

Skąd pochodzi środkowy palec

Amerykańska sieć telewizyjna przeprosiła ostatnio za występ gwiazdy pop, M.I.A., która podczas niedzielnego koncertu w przerwie meczu Super Bowl pokazała środkowy palec. Co właściwie oznacza ten gest i kiedy tak naprawdę stał się obraźliwy?

Znany intelektualista pokazuje publicznie ten znak pompatycznemu politykowi, dodając „To wielki demagog”. Nie dzieje się to jednak dzisiaj na salonach Nowego Jorku czy Londynu, ale w antycznej Grecji, w Atenach w IV wieku p. n. e. Słynnym myślicielem jest Diogenes, a mężem stanu, o którym mówi – Demostenes.

Środkowy palec wysunięty ponad innymi przez ponad 2 tysiąclecia wyrażał zniewagę i pogardę.

Falliczny gest

„To jeden z najstarszych znanych obraźliwych gestów”, mówi antropolog Desmond Morris. „Środkowy palec to penis, a zwinięte po obu stronach palce to jądra. Robiąc tak, pokazujesz komuś falliczny gest (...), to bardzo pierwotny znak”, dodaje.

Rzymianie mieli na niego swoją własną nazwę: „digitus impudicus” – „palec obraźliwy, nieprzyzwoity”.

Tacyt wspomina, że gest ten pokazywali germańscy barbarzyńcy rzymskim żołnierzom. Ale już wcześniej Grecy wznosili środkowy palec jako wyraźne odniesienie do męskich genitaliów.

W 419 roku przed naszą erą jeden z bohaterów komedii „Chmury” Arystofanesa pokazuje jednoznaczny znak. Podobnie robi postać z epigramatów Marcjalisa.

Ale początków gestu można doszukiwać się wcześniej. Małpy Saimiri z Ameryki Południowej potrafią ubliżać sobie w bardzo niewybredny sposób. Samce obrażają się wzajemnie, eksponując penisa we wzwodzie.

Wyraz niezadowolenia

Doktor Morris mówi, że gest prawdopodobnie przybył do Ameryki wraz z włoskimi imigrantami. Został udokumentowany w USA już w 1886 roku, kiedy to jeden z zawodników, Charles Redbourn wykonuje go na wspólnym zdjęciu bejsbolistów z Boston Beaneaters i New York Giants.

Francuzi mają swój własny obraźliwy znak. To bras d'honneur (ramię honoru), znany u nas jako gest Kozakiewicza.

Brytyjczycy natomiast często pokazują „odwróconą victorię”, czyli charakterystyczne „V”, ale z wierzchem dłoni skierowanym do patrzącego. Historycy i badacze ciągle jeszcze spierają się o genezę tego gestu, ale według legendy po raz pierwszy użyto go podczas bitwy pod Agincourt w 1415 roku. Zuchwali brytyjscy łucznicy pokazywali dwa palce francuskim żołnierzom, którzy wcześniej grozili, że im je odetną, by nie mogli wypuszczać strzał.

Bez granic

Obecnie wydaje się, że wulgarna wymowa środkowego palca pokonała granice kulturowe, językowe i geograficzne. Gest można zobaczyć na stadionach, podczas strajków protestów i na koncertach na całym świecie. Pokazują go gwiazdy estrady, aktorzy, sportowcy, politycy, kierowcy.

„Podczas gdy historycznie środkowy palec mógł symbolizować fallusa, dzisiaj to dystynktywne znaczenie zatracił i nie jest już obsceniczny”, mówi Ira Robbins, profesor prawa z American University. „Ten gest jest zakorzeniony w codziennym życiu (...). Może wyrażać tak wiele rzeczy – protest, wściekłość, podniecenie, a nie tylko fallusa”.